

VIII WIECZORY MUZYCZNE U ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

SOPOT 2019



skiego. Doskonaliła swoje umiejętności na kursach wykonawczych w Austrii, we Włoszech i na Węgrzech. Współpracowała z gdańskimi zespołami orkiestrowymi, a szczególnie z Operą Bałtycką, gdzie w sezonie 1991/92 pełniła funkcję koncertmistrza. W 1996 uzyskała kwalifikacje pierwszego, a w 2002 – drugiego stopnia w Akademii Muzycznej w Gdańsku. Obecnie pracuje na stanowisku profesora w macierzystej uczelni oraz w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia w Gdańskim. W roku szkolnym 2007/2008 podjęta współprace z Zespołem Szkoły Muzycznych w Gdyni. Jej uczniowie i studenci są laureatami konkursów krajo- i międzynarodowych . Są również stypendystami Prezydenta RP, Ministra Kultury i Sztuki, Prezydenta Miasta Gdańskiego oraz BGŻ. Koncertują w kraju i za granicą, brali również udział w nagraniach płytowych oraz audycjach radiowych. Małgorzata Skorupa prowadziła wykłady, seminaria oraz liczne konsultacje metodyczne w szkołach muzycznych na terenie całego kraju. Pełniła funkcje jurora na krajowych i regionalnych konkursach i przestępcochaniach.

Artystka występuje jako solistka i kameralistka. Dokonała licznych prawyko- nań dzieł polskich kompozytorów. Posiada szeroki repertuar obejmujący oprócz standardowych dzieł na skrzypce solo, skrzypce i fortepian także bogatą twór- czość współczesnych kompozytorów. Wraz z pianistą Andrzejem Siarkiewiczem dokonała nagrani dla Polskiego Radia, zas z gitarzystą Adamem Matyskiem – nagrani płytowych. Od 2006 roku Małgorzata Skorupa dołączyła do Duo Sopot (Anna Sawicka – wiolonczela, Elżbieta Rostńska – akordeon) tworząc Trio Sopot. Zespół ma w swoim repertuarze dzieła oryginalnie skomponowane na trio o ta- kim składzie (Gubajdulina, Valpola, Murto), wykonuje transkrypcje oraz zamawia nowe utwory u współczesnych kompozytorów.



PROGRAM

ROK MONIUSZKOWSKI – ROK UNII LUBELSKIEJ – ROK ANNY
WALENTYNOWICZ – ROK GUSTAWA
HERLINGA-GRUDZIŃSKIEGO – ROK MARII SZYMANOWSKIEJ
– ROK LIGII MORSKIEJ I RZECZNEJ – ROK MATEMATYKI
80 ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Honorowy Patronat:
abp Stanisław Leszek Głódź Metropolita Gdańskiego
Anna Sawicka / Elżbieta Rosińska (Duo Sopot), Anna Mikolion

Organizatorzy:

Parafia pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli w Sopocie
Anna Sawicka / Elżbieta Rosińska (Duo Sopot), Anna Mikolion

Wojenna historia relikwiarza św. Andrzeja Boboli

20 czerwca 1938 r. srebrny relikwiarz św. Andrzeja Boboli spoczął w kaplicy jezickiego Domu Pisarzy przy ulicy Rakowieckiej. 27 września 1939 r., czyli w dniu kapitulacji Warszawy, został przeniesiony do Kościoła Jezuuitów w Sanktuarium Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej. Pozostały tam do czasu Powstania Warszawskiego. 14 sierpnia 1944 r. (lub 30 sierpnia) relikwiarz został przeniesiony do kościoła św. Jacka przy ul. Freita. Ze stron internetowych Muzeum Powstania Warszawskiego można dowiedzieć się, że: „30 sierpnia 1944 r. Dowództwo Armii Krajowej na Starym Mieście, w porozumieniu z komendantem okręgu Warszawa AK ptk. Antonim Chruscielkiem „Monterem”, decyduje się ostatecznie na ewakuację obrońców Starówki do Śródmieścia. Kapelan zgrupowania „Radosław” ks. Józef Warszawski pseudonim „Ojciec Paweł” ukrywa relikwie św. Andrzeja Boboli w podziemiach kościoła św. Jacka (ul. Freta 10), dzięki czemu udało się je ocalić”. Podobno były przenoszone kanałami... Zasypane gruzami w podziemiach kościoła św. Jacka przetrwały, choć, jak podają niektóre źródła, były intensywnie poszukiwane przez Niemców. Ocalane w podziemiach zrujnowanego kościoła 7 lutego 1945 r. wróciły do Jezuikitów na Rakowiecką.



Ks. Józef Warszawski Tl. „Ojciec Paweł”, kapelan zgrupowania „Radosław”

Ks Wacław Karłowicz ps. Andrzej Bobola
„Andrzej Bobola” to pseudonim Wacława Karłowicza, ostatniego, najdłużej żyjącego kapelana Powstania Warszawskiego. 15 września 2007 r. obchodził 100-lecie urodzin. Podczas II wojny światowej pod pseudonimem „ks. Andrzej Bobola” był współpracownikiem Kurii Polowej Armii Krajowej. W jego mieszkaniu działał punkt kontaktowy dla kurierów podziemnych podróżujących na trasie Warszawa-Londyn. W czasie powstania był kapelanem batalionu „Gustaw-Antoni”, współorganizował największy szpital powstańczy na Starym Mieście przy ul. Długiej. (<https://www.ogrodysposomien.pl/>).

Józef Krasinski w opracowaniu „Cisi bohaterowie wojny i Powstania Warszawskiego: refleksje nad ludzkimi losami” tak piszą:

„Ks. prałat Wacław Kartowicz, ps. «Andrzej Bobola» – jedyny żyjący do dziś kapelan Powstania Warszawskiego. Urodził się k. Puttuska w 1907 r. Wyświętcony na kapłana w 1932 r. pracował jako wikariusz i katecheta w Kobyłce. Już

NOTKI BIOGRAFICZNE ARTYSTÓW

ANDRZEJ SMARKEWICZ – ukończył szkołę muzyczną I st. w Gdyni. Edukację muzyczną kontynuował w ZSM w Gdańsku-Wrzeszczu. Jako uczeń tej szkoły w klasie fortepianu prof. G. Fiedoruk-Sienkiewicz zdobył wyróżnienie i III nagrodę na Ogólnopolskich Przestuchaniach Pianistycznych szkół muzycznych II stopnia. Podczas studiów w Gdańskiej Akademii Muzycznej dwukrotnie brał udział w Ogólnopolskich Konkursach Pianistycznych im. F. Liszta we Wrocławiu otrzymując za każdym razem wyróżnienie, co umożliwiło mu występy w kraju i zagranicą (m.in. Budapeszt i St. Petersburg). Na estradzie nie ogranicza się do gry solowej – od kilku lat z zamitemaniem i powodzeniem uprawia również kameralistykę. W tym charakterze brał udział w Międzynarodowym Konkursie Kameralnym w Trzecie, Międzynarodowym Konkursie Muzyki Współczesnej w Antwerpii (finał), w I Ogólnopolskim Konkursie Kameralnej Muzyki Współczesnej w Krakowie oraz w I Ogólnopolskim Konkursie Sonatowym w Zakopanem (finał).

Oprócz konkursów brał również udział w kursach mistrzowskich, zarówno solowych jak i kameralnych (m.in. kursy solowe na Słowacji w klasach L. Bermana i E. Indica, kameralne w Szwecji i w Belgii oraz w Polsce w Poznaniu w klasie prof. A. Tatarskiego i Cdańskiego.) Jako pianista-kameralista jest zatrudniony w OSM I i II st. w Cdańsku oraz w AM w Cdańsku. Uczestniczy w licznych konkursach i przesłuchaniach uczniów szkół muzycznych I i II st oraz studentów uzyskując dyplomy uznania za wyróżniający się akompaniametem m.in. na III Ogólnopolskim Konkursie Interpretacji Muzyki Skrzypcowej w Łodzi, I Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym w Cdańsku i wielu innych. Prowadzi aktywną działalność koncertową jako solista i kameralista. Dokonał nagrani polskiej muzyki współczesnej dla radia w Rzeszowie.

MALGORZATA SKORUPA – profesor zwyczajny, prorektor Akademii Muzycznej w Cdańsku. Jest absolwentką tej uczelni w klasie skrzypiec prof. Henryka Keszko-

2 WRZEŚNIA PONIEDZIAŁEK GODZ. 19.00

KONCERT FINAŁOWY

A. Vivaldi – Sonata in sol minore RV 26. (Adagio – Allegro – Adagio – Allegro

– Giga)

A. Part – Fratres (1980)

F. Kreisler – Recitativ i Scherzo op. 6 na skrzypce solo

L. Couperin / F. Kreisler – Chanson Louis XIII, Pavane

W. Lutosławski – Lullaby for Anne-Sophie

J. Arcadelt – Ave Maria

C. Saint-Saens – Ave Maria

A. Piazzolla – Tanti Anni Prima

F. Schubert – Ave Maria

WYKONAWCY: Małgorzata Skorupa – skrzypce, Andrzej Starkiewicz – fortepian

9 WRZEŚNIA PONIEDZIAŁEK GODZ. 19.00

WSZYSCY ŚWIĘCI IDĄ DO NIEBA

When The Saints Go Marching In

Oh. Lady Be Good

Sophisticated Lady

Hello Dolly

The Girl From Ipanema

Summertime

I Got Rhythm

Li'l Darlin'

Walkin' Line

St. Luis Blues

The Birth Of The Blues

Take Five

WYKONAWCY: 4 STRING PROJECT: Małgorzata Sikata, Joanna Ciapka-Sangster –

skrzypce, Sławomir Iwaniak – altówka, Anna Sawicka – wiolonczela



w 1939 r. współtworzył komórkę konspiracyjną w Rawie Mazowieckiej. Przyjmowali emisariuszy rządu londyńskiego i organizowali im pobyt w kraju. Do niego zgłaszały się kapelani z Poznańskiego i z Pomorza.

KS. Kartowicz był w grupie, która podejmowała decyzję o wybuchu Powstania. Nie był przekonany do decyzji pozytywnej, ale widział determinację społeczności warszawskiej. Dla wielu ludzi było jasne, że jeśli nie będzie powstania, nie będzie też władz polskiej. Powstanie więc w samym zaraniu było skierowane przeciwko Niemcom i Sowietom. Nie było broni, ale był ludzie zapewniający, którzy zapewniali, że broń zdobędą na wrogach. Przy decyzji o wybuchu Powstania – według ks. Kartowicza – zwyciężył hurra-optymizm. Jako kapelan stużył na Starówce, gdzie toczyły się najbardziej zacięte walki. Redagował tam pismo powstańcze i obstygwał staromiejskie radio. Odprawił «*ko pogrzebow dzienne*». 13 sierpnia, gdy wybuchł czolg-putapka, włączył się w akcję ratunkową. W patacu Raczyńskich przy ulicy Dlugiej zorganizował szpital polowy, do którego znośono rannych Polaków i Niemców. Ci ostatni nie kryli zdumienia, że byli jednakowo traktowani – jak ranni Polacy. Obowiązywała reguła, że ranny Niemiec dostawał taki sam kawałek chleba, co ranny Polak. Otaczająca ks. kapelaną Kartowicza legenda, że kule się go nie imają. Pod gradem kul udało mu się wywieść z palączej się katedry cudowny krucyfiks z kaplicy Barucków. Po upadku Starówki ks. Kartowicz przeszedł kanatami z restą żołnierzy na Żoliborz i do Puszczy Kampinoskiej, gdzie stużył jako kapelan w Grupie «*Kampinos*».

Inne wspomnienie kapelana z Portalu informacyjnego warszawskiej Pragi:
„W czasie walk zawsze ubrany w sutannę, by każdy potrzebujący mógł dostrzec, że jest do dyspozycji dla rannych i umierających. «Przyjąłem pseudonim Andrzeja Bobola, a powstańcy mówili, że tam, gdzie ksiądz Andrzej, tam nie spadnie bomba ani granat. Opatrzność czuwała, bo jak to ująć inaczej, skoro niemiecki żołnierz strzelat do mnie z odległości 30 m i nie trafib» – wspominał ks. Kartowicz. Później, do zakończenia wojny, przebywał w Babcach. W 1947 r. razem z innymi kapelanami z czasów wojny był organizatorem nieformalnego związku pn. «Księża – byli duszpasterze Polski Walczącej», którego był przewodniczącym. Jednak by uniknąć represji, poszukującego go Urzędu Bezpieczeństwa na własną prośbę wyjechał do matej parafii koto Sochaczewa. Do Warszawy wrócił w 1949 r. gdyż otrzymał zadanie zorganizowania parafii na Gocławku. Dokonaną wówczas dokonał rzeczy niezwykłej, bowiem w ciągu 38 dni, dzięki pomocy oddanych parafian, zbudował kościół przy ul. Korkowej.

Od 1968 roku ks. Waclaw Kartowicz rozpoczął odprawianie nabożeństw patriotycznych w rocznice świąt i powstań narodowych. Najwięcej zastrzeżeń i emocji wśród ówczesnych władz budzity Msze św. odprawiane w rocznicę największej bitwy Powstania Listopadowego – w Olszynce Grochowskiej. Skupi

wokół siebie élite intelektualną stolicy, integrował środowiska kombatanckie i inteligenckie, niepogodzone z rzeczywistością i fatsowaniem historii. Organizował pielgrzymki kombatantów AK na Jasną Górę. Stat się duchowym opiekunem braci Stefana i Józefa Melaków, założycieli Kręgu Pamięci Narodowej, dzięki którym stanął krzyż katyński na Powązkach. «Ksiądz Kartowicz odprowadził ok. 400 Mszy św. polowych. Nawet 20-stopniowe mrozy nie były dla niego przeszkodą, choć ręce przymarzały do monstrancji – wspomina Stefan Melak. Wspierał nas moralnie, za własne pieniądze drukował ulotki i broszury. Wspierał w organizowaniu wystaw poświęconych cichociemnym. Nikt tak jak on nie rozumiał, że trzeba bronić dziedzictwa narodowego i budować wrażliwość młodzieży. Zawsze można było na niego liczyć, kiedy zostałem internowany w stanie wojennym, przejeżdżał do Biatołki, sprawdził lekarza.»

W 1987 r. był zaangażowany w budowę pomnika gen. Franciszka Żymierskiego. Z jego inicjatywy w 1995 r. powstało Stowarzyszenie Olszynka Grochowska odpowiedzialne za budowę Alei Chwawy. Dzięki niemu pamiętano też o pobliskim Ossowie i krzyżu Traugutta na warszawskiej Cyrydeli. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (2007 r.) za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz za działalność na rzecz odkrywania i upamiętniania prawdy o dziejach Narodu Polskiego. Uonorowany przez Radę Warszawy tytułem «Zasłużony dla Warszawy» (1999 r.) oraz «Honorowy Obywatel Warszawy» (2006 r.). Laureat nagrody «Kustosz Panięci Narodowej» (2007 r.). Wyróżniony najwyższym odznaczeniem przyznawanym w obszarze kultury – Złotym Medalem Zasłużony Kulturze – Gloria Artis (2007 r.).

Ksiądz Wacław zmart 8 grudnia 2007 r. Został pochowany na cmentarzu w Marysinie Wawerskim, 28 listopada 2010 r. w Alei Chwawy na ul. Traczy dokonano odstonięcie głazu pamięci ku czci ks. Wacława Kartowicza oraz Stefana Melaka. Zawsze skromny, uśmiechnięty, nieprzywiązujący wagę do ubioru i dóbr doczesnych. Przez całe życie wierny słowom: „Życie jest to stużba, którą trzeba wciąż wypełniać na nowo” śp. Ks. prat. Wacław Kartowicz ps. „Andrzej Bobola”. Na stronie Muzeum Powstania Warszawskiego można przeczytać wywiad z Ks. Kartowiczem (http://ahm.1944.pl/Ks._Waclaw_Kartowicz/6).

HISTORIA UTWORU „AVE MARIA” J.S. BACHA – CH. GOUNODA

Najpopularniejszy utwór maryjny – „Ave Maria” Charlesa Gounoda (1818–1893) powstał w pierwotnej wersji jako utwór instrumentalny, zarówno wiolonczelowy jak i skrzypcowy (taka dyspozycja utworów była powszechną praktyką aż do II wojny światowej). Kompozycja jest też wynikiem współpracy kompozytorów tyle, że jeden od 100 lat już nie żył. Historia powstania tego marg-

inalnego i jednocześnie najbardziej znanego utworu w twórczości francuskiego kompozytora, jest opisana i powszechnie dostępna na stronach internetowych (<http://www.daisysfield.com/music/htm/Gounod/Gounod-AveMaria.htm>).

Gounod w 1840 r. spotkał Fanny Mendelssohn, siostrę Feliksa, i dzięki niej zainteresował się J.S. Bachem, później również poznął w Lipsku samego Feliksa Mendelssohna. Stynną dziś melodie medytacji zapisał podczas improwizacji Ch. Gounoda przyszły jego teść i jednocześnie nauczyciel z Konserwatorium Paryjskiego – Pierre-Joseph-Guillaume Zimmerman (1785–1853). Był to w 1852 r. w czasie wieczoru w salonie domu Zimmermanów, gdy kompozytor bawił się wizytą u narzeczonej Anny, córki gospodara. W 1853 r., wydawnictwo manneńskie B. Schott & Söhne opublikowało pierwszą wersję utworu pod tytułem „Méditation sur le Premier Prélude de Jan Sebastian Bach” na fortepian (partia zwiatora preludium BWV 846 Bacha ze zmianami: powtórzono pierwsze 4 taktu, zmiany harmoniczne w taktach 23–26, oraz dodana repetycja z pierwszą voltą po 31 takcie), skrzypce lub wiolonczelę (była to dokomponowana przez Gounoda, a zapisana przez teścia kompozytora, linia melodyczna) i według uznania można było wykonywać dziko z organami oraz drugą wiolonczelą.

Dopiero na początku 1859 r. Gounod dopasował tekst do melodii „Medytacji”. Był nim wiersz „Vers écrits sur un album” Alphonse de Lamartine (1790–1869) mówiący o miłości do kobiety. W tej wersji Charles Gounod wystąpił utwór swojej uczennicy, śpiewaczce, do tego miejscowości Rosalie Jousset. Prezent odestała z powrotem do kompozytora wraz z finezyjnym „komentarzem”, polegającym na podłożeniu słów modlitwy tańciskiej „Ave Maria”, teściowa Rosali – pani Au-reille Jousset. Czy Gounod odczytał w tym znak od Opatrzności? W każdym razie jeszcze w tym samym 1859 r. wydał utwór z tekstem tańciskiej modlitwy „Ave Maria”. Pierwsza, instrumentalna jeszcze wersja utworu, była prawykona-



Charles Gounod

na w Paryżu już w 1854 r. przez jednego z największych wirtuozów wiolonczeli Adrien-François Servais. (fragment artykułu A. Sawicka „Nurt Chrześcijański w literaturze wiolonczelowej”, w „Tradycja i współczesność w muzyce sakralnej”, wydawnictwo AM w Gdańsku).

